

JOANNA ZAUCHA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wydział Nauk Humanistycznych

Zróżnicowanie składniowe i semantyczne czasownikowych wykładników fałszu

Słowa klucze: czasowniki fałszu; semantyka; składnia

Key words: falsehood verbs; semantics; syntax

Celem artykułu jest próba wstępnego uporządkowania szerokiego pola czasowników związanych z pojęciem fałszu. Za pomocą kryteriów składniowych i semantycznych wskażę, a także pokrótce scharakteryzuję główne klasy czasownikowych predykatów zawierających w swej treści pojęcie fałszu. Bogactwo leksyki i właściwe jej zróżnicowanie układów treściowych odbija różnorodność, z jaką fałsz przejawia się w ludzkim działaniu.

Analizą samego fałszu (ściślej predykatów: *jest fałszem/falszywy*) zajął się A. Bogusławski (2007a) w artykule pt. „Wiedza, fałsz, prawda: słowo o ich wzajemnej relacji”. Uczony stawia tezę o wtórności pojęć fałszu i prawdy względem pojęcia wiedzy (2007a: 5). Dowodzi, że wyrażenie *jest prawdą/ jest prawdziwy* sprowadza się do zanegowania określenia *jest fałszem/falszywy*. Jako układ logicznie ekwiwalentny wobec predykatu *jest fałszem* A. Bogusławski (2007a: 6) podaje następującą formułę: „(Fs): coś_i takiego, że ktoś_k mówi *i*, które jest takie, że (a) p, (b) ktoś_k mówiąc *i*, mówi, że ~p.”

Paralokucję tę współtworzą dwa sformułowania. Pierwszym z nich jest presupozycja dotycząca obiektów odniesienia predykatu *falszywy*. Są nimi wypowiedzi, efekty czyjś powiedzenia, że p. Dalej, już w części rematycznej reprezentacji treści (Fs), pojawia się konstatacja stwierdzenia przeciwnego do wcześniejszej wypowiedzi. Zgodnie z proponowanym zapisem, jeśli mówimy, że jest fałszem to, że bitwę pod Grunwaldem zwyciężył zakon krzyżacki, mówimy, że zakon krzyżacki przegrał tę bitwę, jednocześnie przesądając, że ktoś powiedział coś odwrotnego, mianowicie, że Krzyżacy wygrali bitwę pod Grunwaldem. Istotę fałszu Bogusławski określa jako krytykę czyjś powiedzenia, że jest tak a tak. Warto podkreślić, że proponowany układ nie przesądza po czyjej stronie jest racja (tj. właściwa, a nie tylko zgłaszana wiedza). Co odpowiada rzeczywistej sytuacji, w której osoba stwierdzająca fałsz sama może się mylić.

Układ treści właściwy pojęciu fałszu jest obecny w semantyce licznych jednostek języka z różnych kategorii gramatycznych, np. w treści rzeczowników: *falszeryz, oszust, kłamca, falsyfikat, kłamstwo, pomyłka, fantazja*; przymiotników: *falszywy, fikcyjny, zmyślony, podrobiony, sfalszowany*. Element ten charakteryzować może także jednostki niekontrastywne (por. *quasi-, pseudo-*).

W swoich obserwacjach skupię się na czasownikowych wykładnikach fałszu. Nie jest to grupa jednorodna ani składniowo, ani semantycznie. Różnice między poszczególnymi predykatami mają swoje źródło w odmiennym usytuowaniu układu odpowiadającego fałszowi w strukturze treściowej danej jednostki oraz zróżnicowaniu elementów współtworzących poszczególne układy pojęciowe.

Jako przykład weźmy bliski formalnie predykatowi *jest fałszem* czasownik *sfalszować coś*. Obecność pojęcia fałszu w jego treści uwidacznia następująca sprzeczność:

*Bank celowo sfalszował dokumenty. *Jednak ich treść w całości pozostała prawdziwa.*

Kontekst ten pokazuje, że treść danego dokumentu obejmuje również widniejący na nim podpis lub inne elementy referencjalne. W semantyce czasownika *sfalszować coś* (np. dokument, protokół, umowę, podpis, legityma-

cję) chodzi o stwierdzenie autentyczności wszystkich elementów istotnych dla obiektu, o którym mowa.

Nieco inaczej rzecz się ma, gdy mowa o sfalszowaniu samego popisu. Ktoś, kto sfalszował czyjś podpis, wykonał podobny podpis, ale także – i to jest właśnie element podlegający kontrastowi charakterystycznemu dla fałszu – przedstawił go komuś jako autentyczny, a więc powiedział, że wykonała go stosowna osoba w stosownej sytuacji. Sfalszować można również własny podpis, jeśli dokument, na którym go składamy nie jest oryginalny, a przedstawiamy go jako taki właśnie. W innym razie, np. jeśli pełna treść obiektu, o którym mowa, nie różni się od pierwowzoru (w tym zawiera stosowne podpisy i pieczęcie) i/lub nie jest przez kogokolwiek przedstawiana jako autentyczna (brak kłamstwa), obiekt staje się duplikatem, reprodukcją, odtworzeniem, przestając być falsyfikatem. W treści *sfalszować coś* pojęcie fałszu (rozumiane jako kontrast dwóch wykluczających się wypowiedzi z asercyjnym wyróżnieniem jednej) towarzyszy innego rodzaju predykcji, w tym wypadku orzeczeniu wykonania kopii dokumentu, podpisu, legitymacji, protokołu i in.

Innego rodzaju związek z fałszem obserwujemy w wypadku czasownika *symulować coś*. Przekonuje o tym sprzeczność następującego układu:

*Narzekał dalej płacziwym głosem. *Symulował prawdziwą rozpacz.*

Autorem właściwego fałszowi kontrastu dwóch wypowiedzi w wypadku czasownika *symulować coś* jest metanadawca zdania. Na podstawie własnej wiedzy za pomocą *symulować coś* poddaje krytyce potencjalną wypowiedź, możliwą do sformułowania na podstawie obserwacji zachowania agensa i jego intencji względem uczestników aktu komunikacyjnego. Treść *symulować coś* wchodzi w sprzeczność z ładunkiem pojęciowym określenia *prawdziwą*, wyrażającym zanegowanie przez nadawcę zdania możliwych wahań co do autentyczności rozpacz.

Już te dwa przykłady przekonują o różnorodności kombinacji i pozycji zajmowanych przez pojęcie fałszu w znaczeniu poszczególnych jednostek. Aby nie przeoczyć istotnych podklas czasownikowych wykładników fałszu, punktem wyjścia uczynię intuicyjnie wyróżniony zbiór kilkudziesięciu leksemów, mając nadzieję, że analiza jego elementów znacząco ułatwi wyraźne ustalenie granic pola na późniejszym etapie prac.

Wstępnemu oglądowi poddam kilkadziesiąt czasowników, przyjmując, iż w swej treści zawierają one objaśnione wcześniej pojęcie fałszu. Są to¹: *skłamać, że_, zelgać, że_, nałgać, że_ olgać kogoś, kręcić, że_, oszukać kogoś, nakłamać komuś, pierniczyć, że_, chrzanić, że_, pieprzyć, że_, ściemniać, że_, nabrać kogoś, zmyślić, że_, bajać, że_, bajdurzyć, że_, bredzić, że_, blefować, kantować, wyssać coś z palca, minąć się z prawdą, zwieść kogoś, pomylić się w czymś, mylić się, rąbnąć się w czymś, zmyślić coś, bając, że_, pleść, że_, pleść trzy po trzy, bujać, że_, fantazjować, że_, symulować coś, sfingować coś, sfalszować coś, zafalszować coś, sfabrykować coś, zmylić kogoś, zamydlić komuś oczy, podrobić coś, sprzeniewierzyć coś, zdefraudować coś, przywłaszczyć sobie, zweryfikować coś, manipulować kimś, plotkować o kimś/czymś, że_, uchodzić za_, wypaczyć coś, przeinaczyć coś, upozorować coś, upiększać coś, koloryzować.*

W dalszej części swoich rozważań będę odwoływać się zarówno do przytoczonych tu jednostek, jak i innych, które łatwo mogłyby wzbogacić przyjęte wyliczenie. Ma ono, podkreślę, roboczy charakter.

1. Kryteria różnicujące czasownikowe wykładniki fałszu

Najogólniejsza typologia, którą chcę zaproponować, opierać się będzie na dwóch kryteriach: składniowym i semantycznym. W perspektywie składniowej funkcję odróżniającą pełnić będzie w moim ujęciu rodzaj prawostronnych wymagań składniowych. Miejsce lewostronne zarezerwowane jest z reguły dla wyrażen odnoszących się do agensa osobowego.

Nieliczne spośród wybranych wstępnie czasowników dają się przypisać zarówno agansom, jak i obiektom nieożywionym. Są to: *ktoś/ coś kogoś zwiódł/zwiodło, ktoś/ coś kogoś zmylił(o), ktoś/ coś kogoś wprowadził(o) w błąd, ktoś/ coś kogoś omamił(o)*. Wymienione wyrażenia tylko z pozoru tworzą jednorodną serię. Można zauważyć istotną różnicę funkcjonalną w wypadku *omamić* i *zwieść* z jednej strony oraz *wprowadzić w błąd*, *zmylić* z drugiej. W pierwszym wypadku zmiana typu argumentu wprowadza infor-

¹ Niektóre z wymienionych wyrażen doczekały się już analiz. O *klamać* pisali m.in. J. Puzynina (1981), Z. Greń (1994: 194–196), J. Antas (1999). Analizy *pleść, że* i *pieprzyć o czymś* przedstawiła M. Wołk (2012, 2012a). Być może wśród wykładników fałszu znajdują się niektóre z czasowników analizowanych przez J. Reszkę (2001), jak np. *powiadać kogoś o coś, insynuować komuś coś*.

mację o celowości działania agensa. W parze *ktoś wprowadził kogoś w błąd* i *coś wprowadziło kogoś w błąd* takie przesądzenie nie jest wprowadzone kodowo – ktoś może wprowadzić w błąd lub zmylić kogoś w ten sam sposób co grzbiet górski, będący przyczyną czyjejś pomyłki, a w konsekwencji zagubienia drogi. Dlatego w tych wypadkach można mówić o jednostce języka z szerszą łączliwością, w odróżnieniu od pozornie analogicznej sytuacji angażującej wyrażenia *omamić*, *zwieść*².

Większość „czasowników fałszu” wyklucza lewostronne uzupełnienie nieosobowe. W tej grupie właściwości składniowe wyraźnie oddzielają czasowniki łączące się z frazą nominalną i niedopuszczające uzupełnienia zdaniowego od czasowników wymagających uzupełnienia propozycjonalnego. Kilka z nich ma podwójną łączliwość (tym razem ma ona charakter wariantywny i nie wprowadza dodatkowej różnicy funkcjonalnej): łączą się zarówno z frazą zdaniową, jak i alternatywnie z nominalizacją.

Stosując kryterium składniowe, należy zwrócić uwagę na występujące w wypowiedziach skróty myślowe, użycia błędne lub nieliteralne. W przeprowadzaniu podziału nie powinny przeszkodzić użycia typu:

Domyślam się, jak będzie parował te argumenty Skalski: że zarzuty przeciw Oleksemu nie są wyssane z palca, że wystąpił z nimi sam minister spraw wewnętrznych.

Premier wszystkie zarzuty odpiera. Twierdzi, że są wyssane z palca, że Czarnogóra to państwo prawa.

Może to wcale nie wiadomość wyssana z palca, że Gomułka wprost nalegał na Breżniewa, aby razem rozliczyć się z niepokornymi Czechosłowakami, którzy dotąd byli najgorliwszymi współpracownikami przy urządzaniu komunistycznej Europy.

notowane w NKJP. Widać, że fraza zdaniowa występująca w sąsiedztwie czasownika *wyssać coś z palca* (lub jego formy imiesłowej) nie stanowi uzupełnienia składniowego tego czasownika, ale odpowiednio: 1. jest przytoczeniem domniemanej argumentacji, 2. stanowi uzupełnienie składniowe

² W rzeczywistości stanowią one część formalnej płaszczyzny różnych jednostek języka, odpowiednio: *ktoś omamił kogoś*, *coś kogoś omamiło* i *ktoś zwiódł kogoś*, *coś kogoś zwiódło*.

czasownika *twierdzić*, 3. stanowi uzupełnienie rzeczownika *wiadomość*. Tak więc, mówiąc o wymaganiach składniowych, mam na myśli nie tyle aktualne otoczenie danego wyrażenia, ile jego pełny kształt wydobyty z możliwie różnorodnych i licznych wypowiedzi³.

Zastosowanie kryterium składniowego pozwala wyróżnić „czasowniki fałszu” wymagające uzupełnienia propozycjonalnego (w skrócie: VF+sent.): *bajać, że_, bajdurzyć, że_, blefować, że_, bredzić, że_, bujać, że_, chrzanić, że_, fantazjować, że_, kręcić, że_, nabrać kogoś, że_, nakłamać, że_, nie mylić się, że_, oszukać, że_, pieprzyć, że_, pierniczyć, że_, pleść, że_, plotkować o kimś/czymś, że_, skłamać, że_, symulować, że_, ściemniać, że_, upozorować, że_, zełgać, że_, zmyślić, że_*. Z tej grupy z frazą nominalną alternatywnie do zdaniowej mogą łączyć się czasowniki: *symulować coś* (np. chorobę), *zmyślić coś* (np. historię), *upozorować coś* (np. wypadek, rozbój).

„Czasowniki fałszu” niewymagające uzupełnienia zdaniowego (w skrócie: VF–sent.) to m.in.: *imitować coś, kantować kogoś, koloryzować coś, manipulować kimś, minąć się z prawdą, ołgać kogoś, pleść trzy po trzy, podrobić coś, pomylić się, pomylić coś z czymś, mylić się, przeinaczyć coś, przywłaszczyć sobie, rąbnąć się w czymś, sfabrykować coś, sfalszować coś, sfingować coś, sprzeniewierzyć coś, uchodzić za, wypaczyć coś, wyssać z palca, zafalszować coś, zamydlić komuś oczy, zdefraudować coś, zweryfikować coś, zwieść kogoś*.

Kryterium składniowe pozwala zarysować pierwsze rozróżnienia w obrębie czasownikowych wykładników fałszu. Jednostki otwierające miejsce dla uzupełnienia propozycjonalnego w wyrazistszy sposób wskazują na treść słowną poddawaną krytyce aktualnego nadawcy. Uzupełnienie w postaci frazy nominalnej lub jego brak⁴ utrudniają identyfikację krytykowanej treści. Informacja o tym jako mniej istotna stanowi tło dla innego predykatu stojącego w centrum znaczenia czasowników typu VF–sent.

³ Katalog najczęstszych pomyłek w ustalaniu właściwości składniowych jednostek języka wraz ze wskazówkami metodologicznymi pozwalającymi ich uniknąć zawiera artykuł M. Danielewiczowej (2010).

⁴ Niektóre z jednostek, jak np. *minąć się z prawdą*, nie wymagają uzupełnienia prawostronnego, por.: *Według naszych źródeł prezes, delikatnie mówiąc, minął się z prawdą*. (dostęp 20.10.2015 r.: <http://www.gp24.pl/wiadomosci/slupsk/art/4297233,prezes-senko-minal-sie-z-prawda,id,t.html>)

Przejdę teraz do drugiego kryterium porządkującego klasę czasownikowych wykładników fałszu. Jest nim własność semantyczna decydująca o blokadzie fraz w *milczeniu/ milcząc*. Kryterium to zostało wskazane w pracy Z. Grenia (1994: 22) jako sposób wyodrębnienia *verba dicendi sensu largo*. Według autora sprzeczność z powyższą frazą pozwala rozpoznać czasownik, oznaczający przekazywanie informacji dokonywane za pomocą dowolnego, nie tylko dźwiękowego, kanału. Test kolokacyjny sprawdzający łączliwość z frazami w *milczeniu/ milcząc* dotyczy wyrażen dopuszczających uzupełnienie w postaci *podniesionym/ zdecydowanym/ zatroskanym głosem*.

Przy takim sposobie wyznaczania klasy *verba dicendi* wiele czasownikowych wykładników fałszu niełączących się z frazą sposobową *jakimś głosem*, m.in. *sfalszować coś, przeinaczyć coś, minąć się z prawdą, wysssać coś z palca* pozostanie poza tą klasą. Co więcej, ze względu na możliwość współtworzenia przez czasownik np. *nabrać kogoś, że_, symulować, że_* połączenia z frazą *milcząc/w milczeniu*, nie można ich zaliczyć nawet do czasowników mownych w szerokim sensie (por. Greń 1994: 22–23). Żaden z czasowników nie należy do klasy wyróżnionej jako *verba dicendi* w wąskim sensie, gdyż żaden nie tworzy pleonazmu w połączeniu z *mówiąc*.

Za pomocą kryterium zaproponowanego przez Z. Grenia będę chciała pokazać zróźnicowanie w obrębie wstępnie wyróżnionej grupy jednostek, powstrzymując się w tym miejscu od dyskusji o stosunku czasowników fałszu do czasowników mówienia. Kwestia ta jest niezwykle ważna w świetle przyjętej interpretacji pojęcia fałszu. Z przedstawionej interpretacji (Fs) wynika, że wszystkie wykładniki fałszu zawierają w swej treści pojęcie mówienia. Tymczasem żadne z proponowanych dotąd kryteriów wyodrębniania czasowników mownych (Kozarzewska 1990, Greń 1994, Stępień 2010) tej tezy nie potwierdza. Rozwiązanie powstałej aporii wymaga precyzyjnego ustalenia granic i właściwości obu klas czasowników, przede wszystkim wyraźnego wskazania czasownikowych wykładników fałszu oraz rozstrzygnięcia kontrowersji związanej z opisem *verbów dicendi*. Kluczowych argumentów dla ogólniejszych rozstrzygnięć dostarczyć może wyłącznie analiza treści poszczególnych wykładników fałszu i mówienia.

Wróćmy do przyjętego kryterium. Frazy *milcząc/w milczeniu* używane są w sytuacji, gdy nie zachodzi oczekiwane odezwanie się do kogoś. Funkcję tę ilustrują liczne przykłady zarejestrowane w NKJP. Oto kilka z nich:

Nowe rzeczowniki należało po prostu zapamiętać. Nie stawiać przy nich pytańników. Należało w milczeniu uznać, że są częścią rzeczywistości.

Przez chwilę siedzieliśmy w milczeniu, a potem zaczęła mnie pytać o rodzinę i takie tam sprawy. Opowiedziała też, jak koncertowała w Londynie i zapomniała z hotelu nut, i w końcu spóźniła się na swój pierwszy występ za granicą.

Chodzili po korytarzach milcząc, ponieważ nie mają wspólnego języka do porozumienia.

Meinerer, milcząc, podał mu rękę.

Gdy zbliżam się do jakiejś rozmawiającej grupki, rozmowa przerywa się natychmiast i wszyscy milcząc patrzą w ziemię.

Obecność frazy *w milczeniu* lub *milcząc* w przytoczonych fragmentach uwypukla brak oczekiwanego odezwania się w formie pytania, rozmowy lub zwrotu grzecznościowego. Obie frazy pełnią zbliżoną funkcję. Nie są one jednak w pełni wzajemnie zastępowalne.⁵ Na potrzeby testu pierwszeństwo warto oddać frazie *milcząc* ze względu na wymóg identyczności wykonawcy czynności. Dopiero potem posiłkować się drugą z fraz – *w milczeniu*, rozszerzającą temat na okoliczności orzekanej czynności. Jeśli choćby przy dołączeniu frazy *w milczeniu* uzyskamy sprzeczność, możemy mówić o implikowaniu przez daną jednostkę aktualnej wypowiedzi (ściślej – odezwania się do kogoś).

Żadna z wyróżnionych tu fraz nie pojawi się w kontekście wyrażenia oznaczającego czynność wykluczającą świadome mówienie (np. **Spała, milcząc*) lub też przeciwnie – implikującą aktualną wypowiedź (**Milcząc, opowiadała zebranych swoją przygodę*). Bywają też konteksty, w których dodanie frazy *milcząc/w milczeniu* daje nie tyle sprzeczność co niespójność logiczno-składniową, np. **Milcząc,/ *W milczeniu zwariował; *Milcząc,/ w milczeniu padało*. Niekoherencja ta ma swoje źródło w koniunkcyjnej naturze struktury zdaniowej z dodatkową predykacją wprowadzaną przez *milcząc*. Koniunkcja nakłada na łączone człony wymóg jednorodności tematu i aspektu tematycznego, niezachowany w przytoczonych przykładach. Zja-

⁵ Niesprzeczności połączenia frazy *w milczeniu* z danym czasownikiem mownym w kontekstach typu: *W klasie zapanowała cisza. +W milczeniu (klasy) Sara snuła swą opowieść*. można bronić przy interpretacji, w której milczy klasa z wyłączeniem opowiadającej Sary.

wisko to można zaobserwować również w odniesieniu do niektórych czasownikowych wykładników fałszu (por. dalej).

Obserwacja możliwości zestawienia czasownika fałszu z frazą oznaczającą zaniechanie mówienia zróźnicuje czasowniki fałszu na przesądzające czyjeś aktualne odezwanie się oraz takie, w których pojęcie fałszu wiąże się z wypowiedzią inną niż aktualna.

2. Typy czasownikowych wykładników fałszu

Wśród VF+sent. z *milcząc/w milczeniu* mogą łączyć się: *blefować, że_, fantazjować, że_, nabrać kogoś, że_, symulować, że_, upozorować, że_*. Inaczej w wypadku jednostek: *bajać, że_, bajdurzyć, że_, bredzić, że_, bujać, że_, chrzanić, że_, kręcić, że_, nakłamać, że_, oszukać, że_, pieprzyć, że_, pierniczyć, że_, pleść, że_, plotkować o kimś/czymś, że_, skłamać, że_, ściemniać, że_, zełgać, że_, zmyślić, że_*. Próba wzbogacenia kontekstu z tymi czasownikami frazą testową skutkuje bezpośrednią sprzecznością, jak w zdaniu:

**Bonmert, milcząc, tylko buja, że dostał podwójny Krzyż.*

vs.

+Bonmert, milcząc, tylko blefuje, że dostał podwójny Krzyż.

Przejdźmy teraz do grupy czasowników niewymagających frazy zdaniowej. Większość z nich swobodnie łączy się z frazami *milcząc/ w milczeniu*. Są to: *kantować kogoś, manipulować kimś, podrobić coś, przywłaszczyć sobie coś, sfabrykować coś, sfalszować coś, sfingować coś, sprzeniewierzyć coś, wypaczyć coś, zafalszować coś, zamydlić komuś oczy czymś, zdefraudować coś, zweryfikować coś, zwieść kogoś*.

Warto zwrócić uwagę na układy, w których połączenie czasownika z frazą *milcząc* poza czystą jednoczesnością, wskazuje dodatkowo na milczenie jako sposób przeprowadzania orzekanej czynności, jak np.

Przestępca milcząc zamydlił oczy wymiarowi sprawiedliwości.

Milcząc można wypaczyć wspaniałe idee.

Jest to szczególnie przypadek, w którym paradoksalnie źródłem fałszu jest milczenie.

Implikację aktualnego odezwania się do kogoś, objawiającą się sprzecznością z frazą *milcząc*, widać w treści następujących jednostek: *koloryzować coś, minąć się z prawdą, ołgać kogoś, pleść trzy po trzy, przeinaczyć coś, wyssać coś z palca*. Por.:

**Według naszych źródeł prezes, milcząc, minął się z prawdą/koloryzował.*

Grupa czasowników niekoherentnych z frazą *milcząc/w milczeniu* jest dość jednorodna. Należą do niej jednostki orzekające pomyłkę: *pomylić się, pomylić coś z czymś, mylić się, rąbnąć się w czymś, uchodzić za*. Próba użycia takiego czasownika w kontekście wyrażen *w milczeniu/ milcząc* daje zdanie niezborne:

*?Sędziowie, milcząc, pomylili się podczas liczenia okrążeń.
?W milczeniu gracz pomylił się w swoich prognozach.*

Wybrane kryteria przyłożone do czasownikowych wykładników fałszu dają w efekcie cztery klasy wyrażen: 1. wymagające frazy propozycjonalnej i wykluczające milczenie (w skrócie: VFL+sent.); 2. wymagające frazy propozycjonalnej i niewykluczające milczenia (VFS+sent.); 3. niepropozycjonalne, wykluczające milczenie (ściślej przyłączenie fraz *milcząc/ w milczeniu*) na zasadzie sprzeczności lub niespójności (VFL–sent.); 4. niewymagające uzupełnienia propozycjonalnego i dopuszczające milczenie (VFS–sent.).

Najliczniejszą grupę stanowią czasowniki propozycjonalne, wykluczające milczenie – VFL+sent. Zróżnicowanie w obrębie tej grupy opiera się na stosunku agensa do własnej wiedzy. Przy *skłamać (ściemniać, kręcić)* agens powiedział, że p, podczas gdy mówiący wie, że ~p, o czym wie również agens (zdaniem mówiącego). Przy *zmyślić (plotkować, pleść)* agens powiedział, że p i nie jest tak, że wie, że p. W grupie tej obecne jest też zróżnicowanie ze względu na tryb mówienia: asertoryczny lub nie. Kryterium to pozwala wydzielić takie wyrażenia jak: *bajdurzyć, że_, bając, że_, pleść, że_*.

Zasadniczy podział w grupie VFS+sent., tj. czasowników propozycjonalnych, nieimplikujących aktualnego mówienia, przebiega ze względu na ocenę intencji agensa względem odbiorcy. Podczas gdy *blefować, że_, fan-*

tazjować, że_, *symulować, że_* nie zakładają intencji wyrządzenia krzywdy obiektowi działań, o tyle *ołgać kogoś, że_*, *oszukać kogoś, że_* kryją w sobie taką intencję (por. Greń 1994: 194). Widać to w sprzecznych połączeniach: *+Niewinnie fantazjował/blefował, że otrzymał odznaczenie. vs. *Niewinnie oszukał/ołgał wszystkich, że otrzymał odznaczenie.*

Grupa czasowników niepropozycjonalnych, a zarazem implikujących mówienie VFL–sent. typu: *minąć się z prawdą, przeinaczyć coś, zafalszować coś* przesądza, że ktoś, o kim mowa, powiedział, że ~p, wiedząc, że p i mówiący wie, że p. Cała grupa zróżnicowana jest ze względu na obecność elementu negatywnej oceny agensa w treści jednostki np. *przeinaczyć, zafalszować* lub jej braku w wypadku np. *być w błędzie co do czegoś, pomylić się co do czegoś.*

Grupa VFS–sent. dzieli się na dwa podtypy: działania na obiektach nieożywionych, np. *sfalszować coś, sfabrykować coś* i działania wymierzone przeciw komuś, obejmujące osoby, np. *zwieść kogoś, zamydlić komuś oczy.*

Rozróżnienie przeprowadzone za pomocą dwóch stosunkowo wyrazistych kryteriów pozwala wskazać co najmniej cztery typy czasowników, w treści których pojawia się element fałszu. W ich obrębie widać dalsze zróżnicowanie. Nie ma ono już jednak charakteru symetrycznego. W każdej z grup inna właściwość staje się relewantna. Są to: 1. wiedza lub brak wiedzy agensa co do wskazanych faktów dla VFL+sent. 2. intencja wyrządzenia komuś krzywdy w obrębie VFS+sent., 3. negatywna ocena agensa (VFL–sent.) oraz 4. typ obiektu, z którym agens coś robi w grupie VFS–sent.

3. Fałsz w pomyłce

Na koniec chciałabym się przyjrzeć grupie leksemów, które nie łączą się z wyrażeniami *milcząc/w milczeniu*, ale też i nie wchodzą z nimi w sprzeczność, mianowicie: *pomylić się, rąbnąć się, być w błędzie*. Tę nieliczną grupkę można wzbogacić o kilka potocyzmów: *kopnąć się w czymś, rypnąć się w czymś, machnąć się w czymś*. Dająca do myślenia niezborność semantyczno-składniowa widoczna jest choćby w zdaniu:

?Milcząc/w milczeniu, pomylił się co do kierunku.

Co jest źródłem takiego efektu? Definicje słownikowe nie przynoszą odpowiedzi na to pytanie. Mają one zazwyczaj charakter synonimiczny, zrównujący sens *pomylić się* z treścią innych wyrażen – *popęlnić błąd*, *omyłkę*, *omylić się w czymś*. Krótkie wyjaśnienie z USJP: „nieprawidłowo coś obliczyć, napisać, powiedzieć” nie wyjaśnia przyczyn dającej się zaobserwować niezborności. Także z objaśnienia zawartego w ISJP, opisującym *pomylić się* w dwojaki sposób: „Jeśli ktoś **pomylił się** w wykonaniu jakiejś czynności, to popełnił w niej błąd.” oraz „Jeśli ktoś **pomylił się** w swoich ocenach, rachubach, sądach itp., to nie były one trafne.”, trudno doszukać się wskazówki rzucającej światło na tę istotną właściwość.

Natura koniunkcji (a taki stosunek ma przeprowadzana próba z *milcząc*) skłania ku poszukiwaniu przyczyn widocznej niekoherencji w różnicy części tematycznej struktury treściowej jednostek. Czasownik *milczeć* ma charakter czynnościowy. Milczenie polega na zaniechaniu pewnej obserwowalnej z zewnątrz aktywności – czyjś odezwanie się do kogoś. Tematem orzekania w wypadku *milczeć* jest osoba mówiąca oraz adresat (niekoniecznie indywidualny). A jak jest z *pomylić się* i pozostałymi czasownikami mówiącymi o pomyłce?

Właściwości składniowe *pomylić się w czymś*, a także *pomylić się co do kogoś/czegoś*, *być w błędzie co do kogoś/czegoś* i *rąbnąć się w czymś* pozwalają wyłącznie na ogólne wskazanie dziedziny pomyłki. Nie wiemy, w którą stronę poszedł ktoś, kto pomylił się co do kierunku. Wiemy za to, że dokąś poszedł, choć nie tam, gdzie zamierzał. Nie wiemy, ile i jakiego rodzaju błędy popełnił ktoś, kto pomylił się w rachunkach. Wiadomo jednak, że w czasie czyjś liczenia „coś poszło nie tak”. Dopiero szerszy, niewymagany składniowo kontekst może wyraźnie wskazać, o jaką pomyłkę chodzi, por.:

Sądziłam, że Sasza mnie dogoni, ale byłam w błędzie.

„Dziedzina” pomyłki mówiącej określona jest w pierwszym ze zdań składowych.

Wróćmy teraz do struktury treści czasowników fałszu niekompatybilnych z milczeniem. Za ich pomocą mówimy o jakiejś osobie, alternatywie askrypcji określonego typu i kimś, kto na tę alternatywę w jej relacji do wspomnianej osoby spogląda – nadawcy całej wypowiedzi. W presupozycji dodatkowo zawarte jest przesądzenie o działaniu osoby, o której mowa,

takim, że pewien człon alternatywy został przez nią wybrany.⁶ W wypadku jednostki *być w błędzie co do* chodzi raczej o gotowość zrobienia czegoś niż o zrealizowane działanie.⁷ W zasięgu negacji w wypadku orzekania za pomocą *pomylić się co do* oraz *być w błędzie co do* pozostaje wybranie przez podmiot askrypcji innej niż ta, którą jako wiadomą byłby gotów zgłosić nadawca. W ten sposób jeśli ktoś mówi, że lekarz pomylił się co do płci dziecka, mówi, że lekarz spośród możliwych płci wskazał inną niż wiadoma mówiącemu. Owo wskazanie to nic innego jak powiedzenie, że dziecko to, dajmy na to, dziewczynka, wtedy gdy jest to chłopiec.

Jak widać, pojęcie fałszu jest elementem części rematycznej rozważanych jednostek. W nieco inny sposób jest ono obecne również w treści *pomylić się w czymś*. W tym wypadku w remacie jednostki pojawi się przesądzenie o fałszu wypowiedzi stanowiącej element czynności wskazanej w dopełnieniu czasownika.

Wyrażenia *pomylić się w czymś* nie można brać za wariant wcześniej omówionej jednostki *pomylić się co do*. Co prawda, i w tym wypadku uzupełnienie składniowe nie ma charakteru propozycjonalnego, niemniej istnieje wyraźne zawężenie typu argumentu nominalnego w wypadku *pomylić się w czymś* w stosunku do *pomylić się co do kogoś/czegoś*. Stanowią je przede wszystkim *nomina actionis*, a także nazwy efektów operacji, jak: *obliczenia, rachunki, kalkulacje, rachuby, prognozy, przewidywania, oczekiwania, zapis*. Wykluczony jest obiekt osobowy. W pozycji uzupełnienia składniowego jednostki *pomylić się w czymś* nie znajdziemy natomiast wyrażań w rodzaju: *marzenia, wspomnienia, troski*, odnoszących się do „syntetycznych”, emocjonalnych przejawów życia psychicznego. Do tematu wyodrębniającej się jednostki będzie należała prócz agensa sekwencja askrypcji składających się na czynność określoną w dopełnieniu. W swoim dictum tematycznym czasownik ten zawiera przesądzenie o powiedzeniu czegoś bez

⁶ A. Bogusławski pokazuje, że mówienie sprowadza się do zgodnego z wiedzą wyboru jednej z możliwych askrypcji (por. Bogusławski 2007: 444–450).

⁷ Różnica ta widoczna jest w możliwości wprowadzenia frazy oznaczającej ograniczenie czasowe w zdaniu z *być w błędzie co do*, por. + *Ponad miesiąc był w błędzie co do daty jej wyjazdu, jednak w porę się zreflektował.* vs. **Ponad miesiąc pomylił się co do daty jej wyjazdu, jednak w porę się zreflektował.*, również forma *mylił się* nie pozwala na dookreślenie czasowe. Układ typu: ?*Ponad miesiąc mylił się co do daty jej wyjazdu, jednak w porę się zreflektował.* musiałby oznaczać wielokrotne powtarzanie tej samej pomyłki w ciągu miesiąca.

wskazania, o jaką askrypcję chodzi. Jednak to ona w ostateczności stanie się punktem odniesienia dla krytyki zawartej w wypowiedzi z jednostką *pomylić się w czymś*.

Przedstawiony wyżej, wciąż wymagający uzupełnienia i doprecyzowania, zarys układów treściowych w polu VFL–sent. niekompatybilnych względem milczenia, wyjaśnia istotę niekoherencji zachodzącej w teście kolokacyjnym. W wypowiedzeniu, w którym główny środek informacyjny stanowią jednostki mówiące o czyjejs pomyłce, temat wzbogacony jest o alternatywę askrypcji lub ich sekwencję, składającą się na określoną czynność. Jednostki te mówią o stosunku agensa do wyróżnionych, choć niewskazanych treści. Tymczasem w *milczeń* chodzi o uczestnika aktu komunikacyjnego i jego działania. Dlatego fraza *milcząc* doskonale komponuje się z innymi czasownikami czynnościowymi: *Milcząc, układał kwiaty.*; *Milcząc, obserwował niebo.*; *Milcząc, uśmiechał się*. Natomiast niespójność analogiczną co ta dotycząca *pomylić się co do kogoś/czegoś, pomylić się w czymś, być w błędzie co do kogoś/czegoś* obserwujemy tam, gdzie mowa jest o zdarzeniach niezależnych od decyzji mówiącego, np.: **Milcząc, przewrócił się*; **Milcząc, spadł z roweru* czy **Milcząc, padało*.

4. Podsumowanie

Celem artykułu było wskazanie najogólniejszych różnic w obrębie szerokiej klasy czasowników zawierających w swej treści element fałszu. Kryteria składniowe i semantyczne pozwalają wyodrębnić cztery podklasy jednostek: 1. wymagające frazy propozycjonalnej i wykluczające milczenie (w skrócie: VFL+sent.); 2. wymagające frazy propozycjonalnej i niewykluczające milczenia (VFS+sent.); 3. niepropozycjonalne, wykluczające milczenie (ściślej przyłączenie fraz *milcząc/ w milczeniu*) na zasadzie sprzeczności lub niespójności (VFL–sent.); 4. niewymagające uzupełnienia propozycjonalnego i dopuszczające milczenie (VFS–sent.). W tak wskazanych typach zaobserwować można dalsze zróżnicowanie ze względu na resp.: 1. wiedzę co do wskazanych faktów, 2. intencję wyrządzenia komuś krzywdy, 3. typ obiektu, z którym agens coś robi oraz 4. negatywną ocenę agensa (w obrębie VFL–sent.).

Przedstawione obserwacje stanowią przymiarę do opisu czasownikowych wykładników fałszu, wyznaczając jego najogólniejszy horyzont. Wnioski co do stosunku czasowników fałszu do czasowników mówienia,

faktycznych granic intuicyjnie uchwyconej klasy można będzie sformułować po przeprowadzeniu szczegółowych analiz. Ich próbkę stanowią uwagi co do kształtu i funkcji czasowników: *pomylić się w czymś*, *pomylić się co do kogoś/czegoś*, *rąbnąć się w czymś*, *być w błędzie co do czegoś*.

Bibliografia

- ANTAS J., 1999, *O kłamstwie i kłamaniu*, Kraków: Universitas.
- BOGUSŁAWSKI A., 2007, *A study in the linguistics-philosophy interface*, Warszawa: BEL Studio.
- BOGUSŁAWSKI A., 2007a, Wiedza, fałsz, prawda: słowo o ich wzajemnej relacji, *Przełąd Humanistyczny*, LI, 1, 1–7.
- DANIELEWICZOWA M., 2010, Schematy składniowe – podstawowe kwestie metodologiczne, *Poradnik Językowy*, z. 3, s. 5–27.
- GREŃ Z., 1994, *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim*, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- KOZARZEWSKA E., 1990, *Czasowniki mówienia w języku polskim. Studium semantyczno-składniowe*, Warszawa: Wydawnictwa UW, 1990.
- PUZYŃNINA J., 1981, O znaczeniach czasownika „kłamać” we współczesnej polszczyźnie, *Studia Semiotyczne*, t. 11, s. 107–119.
- RESZKA J., 2001, *Predykaty mówienia implikujące pojęcie zła w języku polskim*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- STĘPIEŃ M., 2010, *Mówienie i prawda. O czasownikowych wykładnikach wiedzy niezwyfikowanej przez mówiącego*, Warszawa: BEL Studio, 2010.
- WOLK M., 2012, O znaczeniu wyrażenia *ktoś plecie, że*_, *Poradnik Językowy*, z. 4, s. 27–36.
- WOLK M., 2012a, Czy *pieprzyć o czymś* to ‘mówić głupstwa’? Kilka uwag o znaczeniu, *Linguistica Copernicana 2 (8)*, s. 231–244.

Syntactic and Semantic Differences between Polish Falsehood Verbs

(summary)

The aim of the paper is to indicate the most general types of Polish falsehood verbs. The presented typology is based on their syntactic and semantic features. Depending on what kind of an argument a verb takes, the propositional or the nominal one, and if it co-occurs with the phrase *w milczeniu* or *milcząc* (≈ keeping silence) or

not, we obtain four types of falsehood verbs. We can distinguish VFL+sent. verbs, which take a proposition as an argument and refer to the activity which cannot be performed in agent's silence, like *bajać, że*, *bajdurzyć, że*, *bredzić, że*, *bujać, że*, *chrzanić, że*, *kręcić, że*. Some of them assert the speaker's knowledge of what is said, while others implicate the speaker's ignorance of the propositional content. There is also a group of VFS+sent. verbs, which take a proposition as an argument and can be left without an actual utterance, like *blefować, że*, *fantazjować, że*, *nabrać kogoś, że*, *symulować, że*, *upozorować, że*. They include verbs which tell us about bad intentions of the agent. Verbs of the next type, i.e. VFL–sent., do not take a propositional argument and do not allow silent performance, these include: *koloryzować coś*, *minąć się z prawdą*, *ołgać kogoś*, *pleść trzy po trzy*, *przeinaczyć coś*, *wyssać z palca*. They differ depending on what kind of object the agent is dealing with. In the last type, we classify VFS–sent. verbs, which do not take a propositional argument and the activities they denote can be done without an actual utterance, for example: *kantować kogoś*, *manipulować kimś*, *podrobić coś*, *przywłaszczyć sobie*, *sfabrykować coś*, *sfalszować coś*. Some of them presuppose negative evaluation of the agent while others do not.